

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie wczoraj z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Table with subscription rates for various cities: Krakowie, Wiedeń, Praga, Berlin, Lipsk, etc.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja... Cena ogłoszeń (inserterów) w pierwszym umieszczeniu wiersz 5 cent...

Ajencje przyjmujące przedpłaty. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru J. Wywiakowskiego, handel Wierzychowskiego. W Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Sznitka...

Ogłoszenie przedpłaty na rok 1874.

Table with subscription rates for Krakow and Austria.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają początek drukującej się obecnie w feljtonie „Kraju” nader zajmującej powieści „Pieniądze i Duch” bezpłatnie.

Razem z prenumeratą na „Kraj” nadesłać można pieniądze na dzieła, które wyszły nakładem „Kraju” i które administracja „Kraju” zamawiającym w łącznej wartości przynajmniej 3 zlr. franco pod wskazanym adresem przesłała.

Przegląd polityczny.

Sejm galicyjski z powodu świąt ruskich znów odroczony został.

Między przedłożeniami mającymi się po otwarciu rady państwa w izbie pojawić, ma się znajdować kilka projektów ministra sprawiedliwości...

Wiadomość o pobytku ks. Ledóchowskiego w Berlinie dementują obecnie dzienniki, jakoteż zbijają pogłoskę o mającym nastąpić uwięzieniu jego.

Przedłożony przez ministra sprawiedliwości projekt ustawy o ślubach cywilnych izbie włoskiej jest następujący:

Art. 1. Ślub cywilny nastąpić ma zawsze przed ślubem kościelnym. Urzędnik cywilny wystawi małżonkom, którzy tego żądać będą, niestępowany certyfikat za wartego małżeństwa, żadnej nie żądając zapłaty.

Art. 2. Duchowny jakiegokolwiek wyznania, któryby udzielił błogosławieństwa kościelnego, zanim jeszcze przepisany ślub cywilny się odbył, podlega karze pieniężnej od 200—500 lirów, w razie powtórnym 2—7 miesiącami więzienia ukarany zostanie.

Art. 3. Ci małżonkowie, którzyby art. 1szy przekroczyli, karze pieniężnej 200—300 lirów podlegają.

Art. 4. Nastęstwa procedury jakoteż w myśl 1. i 3. artykułu zapadłe wyroki tracą swoją moc, dla stron interesowanych, jeżeli małżonkowie w przeciągu trzech miesięcy, licząc od ślubu kościelnego a przed zapadnięciem jeszcze wyroku, poddali się aktowi ślubu podług kodeksu cywilnego.

Art. 5. Prawa celibatu lub wdów zastrzeżone przez ustawę lub z woli męża wynikłe, tracą zupełnie ważność dla tego, kto wzięszy ślub kościelny, nie wzięł cywilnego.

Art. 6. Od czasu zaprowadzenia kodeksu cywilnego 1 stycznia 1866 a przed ogłoszeniem niniejszego prawa, tylko poślubienie ceremonii kościelnej zawarte małżeństwa, są ważne, jeżeli w przeciągu czterech miesięcy od ogłoszenia téjże ustawy i ślub cywilny nastąpi.

Król włoski zamierza wziąć ślub cywilny z hr. Mirafiori, i właśnie dla przygotowania na to opinii publicznej poleconem zostało kalendarzowi gotajskiemu wspomnieć o zaślubinach króla z dotychczasową morganatyczną jego małżonką.

Oprócz wiadomości w telegramach zamieszczonych, nie ma o Hiszpanji dotąd żadnych innych.

Od jednego z naszych przyjaciół politycznych otrzymujemy następujące uwagi: Obawy centralistów.

Wszystko, co się odnosi do samorządowego ustroju krajów, nawet do tak zwa-

nej Przedlitawji nie należących, centralistów niemieckich oburza.

Chociaż w skutek układu prawnopolitycznego z r. 1867 między Węgrami i Austrią zawartego, nie mają właściwie prawa mieszania się do spraw politycznych krajów korony węgierskiej; jednak opiekę swoją od początku rozpoczętych w r. 1868 węgiersko-kroackich układów wytrwale i natrętnie rozciągali oni na Kroację.

Można było antagonizm centralistów zrozumieć wtedy, kiedy podobnie postulata samorządu w sejmie galicyjskim na wzór kroackich postawione zostały; uważać oni więc mogli, jako partja powołana przez tradycje absolutyzmu do ciągłej hegemonji politycznej w krajach austriackich, że taki przykład kroacki stać się może szkodliwym dla ich celów politycznych w Przedlitawji.

Ale kiedy po kilkoletnich rozprawach większość parlamentarna centralistów niemieckich (choć Niemcy stanowią mniejszość ludności) zdołała sprawę autonomiczną Galicji umorzyć, a przez zaprowadzenie noweli wyborczej z d. 2 kwietnia 1873 ułożonej tendencyjnie na swą wyłączenie korzyść polepszyli — jak sami głoszą — swoją pozycję polityczną w Austrii, w duchu centralistycznym, to już zdawało się, że stosunki Kroacji ostatnią wspólną ugodą poprawioną i wzmocnioną, centralistom niemieckim z tej strony Litawy nie powinny zawracać głów, ponieważ scentralizowany przez nowellę wyborczą parlament z taką samą centralistyczną niemiecką większością jak przedtem, system i ludzie rządzący hegemonją szczeplu jednego podtrzymujący zdawałyby się przedstawiać pewną gwarancję, że stan rzeczy się utrzyma, i takie drobne rzeczy, jakie się wyrabiają w sejmie kroackim, tak sztucznie utworzonego gmachu centralizacji przedlitawskiej zachwiać nie mogą.

Tymczasem widzimy, że pertraktacja o unormowanie odpowiedzialności rządu kroackiego przed sejmem krajowym, która się toczy w Zagrzebiu, mocno zakłopotana centralistami... a to wcale nie zwzględów na możliwe czy zmyślone ambarasy Węgrów z powodu rozszerzenia autonomji tego kraju, ale jak wyraźnie przyznają niepokoi ich ten rozwój prawodawstwa

kroacko-węgierskiego, który na serjo bierze odpowiedzialność władz rządzących i po prostu stawia zły przykład dla systemu centralistycznego w Austrii.

Pressé (stara) bierze rzeczy zimno, ale z artykułu jej nie trudno zrozumieć, że trzeba centralistom być na ostrożności i starać się o niedopuszczenie do sankcji takiej anomalji, mogącej stanowić pierwszy krok do federacyjnego ustroju w Austrii.

Opisując szczegółowo, jakie w nowelach ustawie mają być przyjęte zastrzeżenia wiążące z uznaniem przez sejm ich planu odpowiedzialności bana i jego poddanych 13tu szefów sekcji spraw wewnętrznych, finansowych i oświaty w 2gim paragrafie, dodaje, że to jest etapą do uformowania ministerjum odpowiedzialnego. A idzie dalej w swęj obawie, przynosząc takową do naszych stosunków politycznych w tych słowach: „Gdyby posłano Kroacji się tak urządzić jak to oznacza § 2 z odpowiedzialnymi szefami sekcji („Ressort-Chefs“) mógłby taki stan rzeczy nie tylko przy zmianianiu okolicznościach dopomódz do utworzenia federalistycznej Austrii, ale poprostu może taki przykład jako fakt przeprowadzony w monarchji legalnie takie same konjunktury przyspieszyć albo sprowadzić.”

Na tém końcu dając do myślenia interesowanym, czyli niema racjonalnych powodów kupienia się i pracowania w celach politycznych wspólnych, oraz z tymi, którzy właśnie są przeciw systemowi centralistycznemu a za przeprowadzeniem organizacji politycznej, jaka wydaje się niezdarną organom centralistycznym i ich partji.

Sejm.

Ośmnaste posiedzenie dnia 3 stycznia 1874.

Początek posiedzenia o godzinie 11tej. Przewodniczący, marszałek ks. Léon Sapieha, ze strony rządu obecny wiceprezydent namiestnictwa, pp. Oswald Bartmański.

Po przyjęciu protokołu bez zarzutów sekretarz p. Antoniewicz odczytuje dalszy ciąg petycji wniesionych do sejmku, a mianowicie:

1. Bractwo cerkwi św. Trójcy w Drohobyczy o zniesienie cerkiewnego komi-

PIENIĄDZE I DUCH.

Powieść z życia amerykańskiego Ottona Ruppisa.

(Z niemieckiego.) (Ciąg dalszy.)

Zimny ale pogodny poranek powitał go. Popatrzył na zegarek i stanął na chwilę, jak gdyby był niezdecydowanym, gdzie ma się zwrócić. Potem uśmiechnął się, przypomniał sobie coś niby i poszedł ku „pańskiej” części miasta. Każdą z ulic, które przechodził, uważnie prześledził, aż nareszcie zatrzymał się na jednej z nich i po niedługim rozpatrywaniu się po niej, zakręcił w bok.

Widział tu wysokie eleganckie domy, oddzielone od ulicy żelaznymi sztachetami i zielonemi trawnikami, na których tu i owdzie znajdowały się marmurowe wazy z wiecznie zielonemi gatunkami powojów, lub kopce z muszli i skamieniałości drzewnych, gustownie przystrojone jeziornym kwieciami.

Myśli Wollmera skierowały się na inny przedmiot z nocnej przygody wczorajszej, której chciał poświęcić tę odrobinę czasu, jaka mu pozostawała jeszcze przed go-

dzina rozpoczęcia pracy obowiązkowej. Posiadał on wrodzone zamiłowanie do wszystkiego, co piękne, bogate i gustowne, pomimo że dotychczas nigdy jeszcze nie powstało w nim pragnienie przyjść w posiadanie tych rzeczy; po największej części położenie jego było w drastycznym przeciwieństwie do tych skłonności. Lecz już samo przypatrywanie się niewinne przedmiotom, noszącym piętno dobrego smaku i wspaniałości mogło go być tak zając, iż wpadał wtedy często w pewien rodzaj drżenia nerwowego. Tak było dawniej. Lecz zmieniło się to jego usposobienie od czasu przybycia do Ameryki.

Pałace, ogrody wspaniałe, z odurzającym przepychem i komfortem urządzone mieszkania posiadali częstokroć ludzie, którzy byli niegdyś tak ubogimi jak on. Gdy obznajomił się z trybem amerykańskiego życia, kiedy doprowadził do tego, iż nie potrzebował się troszczyć, co weźmie do ust w dniu następnym, i poczuł, iż poddał każdemu zatrudnieniu w swoim zawodzie, obudziło się w nim pragnienie swobodniejszej sytuacji społecznej, takiego stanowiska, które umożliwiłoby mu kiedyś zaspokoić owo zamiłowanie w bogatym, gustownym otoczeniu. Czuł on, że bogactwo nigdy nie byłoby dla niego pokusą do próżniactwa i grubo-

zmysłowego używania, lecz poczytywałby je tylko za środek do zaspokojenia swego „zmysłu piękna”, jak go nazywał; pewnym był, że pracowałby wtedy nad wykształceniem swego umysłu gorliwiej niż kiedykolwiek. Wyrobiło się w nim też niebyszała dawniej niezadowolnienie ze swego zatrudnienia, które dotychczas dawało mu chleb; zaczął pragnąć dostania się w wyższe sfery społeczne, i pragnienie to z każdym dniem stawało się w nim żywszem, gwałtowniejszem.

Zaczął egzaminować siebie, coby też z niego mogło być, roztrząsał z tak zimną rozważą, jak gdyby tu chodziło o kogo innego, nie o niego samego, co, i ile umiał? Znalazł to i owo, ale wszystkie jego wiadomości były porozstrzelane i pełne luk. Czuł on jednak w sobie także zdolność i chęć do uczenia się, aby dopędzić, co mu brakowało dla uzupełnienia wykształcenia.

Po długiej chwili takiego rozmyślenia samotnego nad sobą podniósł się powoli z krzesła, wyciągnął ręce przed siebie i na głos wypowiedział z energią: — Chęć! Było to w tym czasie, kiedy zrobił znajomość z Ludwiką w Boardinghouse. Dziwna szlachetność w jej ułożeniu, w jej mowie i w ogóle w całym zachowaniu się, czem przewyższała wszystkie inne kobiety zamieszkałe w Boardinghouse, wywarła na nim wrażenie, któremu poddał się,

bynajmniej nie przypuszczając, aby Ludwika lub inni mieszkańcy zakładu mogli wysnuć z tego jakiegokolwiek dalsze konsekwencje.

Nieraz całemi godzinami siadywał obok niej w parlorze, rozmawiając o przedmiotach ogólnej treści i podziwiał w duszy niezwykajne bogactwo wiedzy i przenikliwość sądów dziewczęcia; reszta towarzysztwa zdawało się że nie zwracała uwagi na zajętą wyłącznie sobą parę. Wollmer opowiadał Ludwikę o swoich planach na przyszłość, o tém, jak pragnął iść naprzód, kształcić się coraz gruntowniej.

Opowiadania te znalazły najczystszy oddźwięk w jej duszy, i nieraz, kiedy uczuł się zniechęconym ogromem pracy, jaką miał przed sobą, jeżeli chciał osiągnąć zupełne wykształcenie umysłowe, ona dodawała mu odwagi i śledziła troskliwie postępy jego studjów, nad którymi pracował codziennie od najwcześniejszego poranku.

Stosunek tego rodzaju trwał blisko rok. W Boardinghouse mieli ich wszyscy za naręczonych, a przecież żadno z nich nie wypowiedziało dotychczas ani słówka, z którego możnaby wnosić coś podobnego. (Ciąg dalszy nastąpi.)

tetu zarządzającego i oddanie zarządu dochodami cerkiewnymi temuż bractwu. — 2. Reprezentacje gmin Brzeżanka, Żarnowa i Gdowa o zaprowadzenie gmin zbiorowych i wyjednanie władzy wykonawczej dla reprezentacji powiatowej, tudzież w sprawach drogowych, podatkowych, w sprawie używania i sprzedaży soli i w sprawie procedury sądowej przy sporach prowizoryjnych. 3. Stępokórski Jędrzej paroch ze Snowicza o przyspieszenie sprawy względem suspendowania go w urzędowaniu parafjalnym. 4. Przemysł, zwierzchność gminna o nadanie gminie prawa do poboru kopytkowego. — 5. Madejski Edward nauczyciel gymnastyki o subwencję dla szkoły gimnastycznej. — 6. 1280 obywateli m. Lwowa z protestem przeciw petycji klubu postępowego polskiego.

Na wniosek p. Aleksandra Jasińskiego petycja 1280 obywateli lwowskich przeciw petycji klubu postępowego odczytana została w całości i odesłana do komisji gminnej, tak samo i podobna petycja nadesłana z Gdowa na ręce L. hr. Wodzickiego.

P. Konopka usprawiedliwia stanem zdrowia swą nieobecność.

Sekretarz p. Antoniewicz odczytuje interpelację p. Kowalskiego do komisarza rządowego, zapytującą, jak daleko postąpiła sprawa wydzielenia majątku cerkiewnego od parafjalnego, jakich środków chce rząd użyć, ażeby tę sprawę przyspieszyć, a wreszcie czy, nim to wydzielenie przeprowadzonym będzie, rząd nie byłby skłonny przynajmniej zwrócić księdom odciągniętą od kongregacji kwotę 33 złr. 60 c.

Na porządku dziennym jest sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu indemnizacyjnych z roku 1872. Sprawozdawca p. Zybliekiewicz.

Zwyczajne dochody funduszu indemnizacyjnych Galicji wschodniej i zachodniej, wraz ze stałą subwencją rządową 2,625,000 złr. nietylko wystarczały na pokrycie wszelkich potrzeb roku 1872, ale nadto pozostały tak samo jak w roku 1871 znaczne nadwyżki, a mianowicie w funduszu Galicji wschodniej 248,473 złr., a w funduszu Galicji zachodniej 93,146 złr. Stan funduszu indemnizacyjnego w księstwa krakowskiego jest bardzo świetny, nie pobiera on żadnej subwencji, stoi e własnych siłach, i nietylko sam sobie wystarcza, lecz odkłada znaczne oszczędności. W roku 1872 kupił dla siebie obligacji indemnizacyjnych za 59,576 złr. 65 cent., i pozostał mu nadto w końcu roku zapas kasowy 13,643 złr. 38 cent. Oszczędności zbierane już od lat kilku, powiększają się każdego roku bardzo znacznie. W roku 1870 miał w zapasie 93,940 złr. obligacji indemnizacyjnych, w r. 1871 wzrósł ten zapas do 179,270 złr., w maju z. r. wynosił on 263,086 złr., a obecnie (w grudniu) 272,938 złr. w obligacjach indemnizacyjnych.

Co do ostatecznego załatwienia zamknięcia rachunków z roku 1872 należy, zdaniem komisji budżetowej, pozostać na tym samym stanowisku, jakie zajęł zeszłoroczny sejm względem zamknięcia rachunków z r. 1871, to jest, komisja nie może doradzać, aby sejm te rachunki zatwierdził. Powody istnieją jeszcze te same, co roku zeszłego. Wiadomy jest obrót funduszu indemnizacyjnych tylko z lat 1871 i 1873 a nie i z lat poprzednich, również żywotna kwestja między rządem a krajem, kto i ile na wynagrodzenie za zniesione powinności urbarjalnełożyć winien, nie jest dotąd rozstrzygnięta. Dla tego komisja wnosi:

Wysoki sejm uchwalił:

„Sejm przyjmuje do wiadomości przedłożone mu zamknięcie rachunków funduszu indemnizacyjnych z 1872 r., a zastrzegając krajowi prawo należące mu z patentu cesarskiego z 17 kwietnia 1848 względem zaspokojenia wynagrodzenia za zniesione powinności urbarjalne kosztem skarbu państwa, odracza ostateczne załatwienie zamknięcia rachunków aż do oddania funduszu indemnizacyjnych w zarząd reprezentacji kraju.“

Wniosek ten przyjęto bez rozpraw.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji budżetowej o uregulowanie etatu i płac urzędników i sług wydziału krajowego. Sprawozdawca p. Kaszewko.

Wydział krajowy opierając się na uchwałę sejmu z dnia 6 grudnia 1872 r. udzielającą urzędnikom dodatek droży-

zniany, i uważając tę uchwałę za wskazówkę, że sejm uznaje potrzebę podwyższenia płac, wniósł projekt podwyższający ogół płac o 11,881 złr. 25 c. Na co komisja się zgadza. Nadto co do płac i nazwy najniższych urzędników koncepcyjnych komisja zaprowadziła niektóre zmiany, a mianowicie adjunktom koncepcyjnym wyznaczyła po 1000, a koncepcjom po 1300 złr. rocznie, zamiast proponowanej przez wydział niższej płacy. Nadto komisja usuwa nazwę praktykantów, którą dla urzędników pobierających płace etatowe uważa za niewłaściwą.

W rozprawie ogólnej zabiera głos p. Kowalski. Mowca wykazuje konieczność odpowiedniego wynagrodzenia urzędników wydziału krajowego, jeżeli sejm chce należytego wykonywania swoich uchwał. Do tego zmierzał projekt wydziału, z którym komisja prawie zupełnie się zgadza. W wydziale krajowym obecnie pracują ludzie z wielką nauką, z wyjątkowym nieraz uzdolnieniem technicy, którzy w swoim zawodzie odznaczają się zaszczytnie. Z tego powodu mowca jest za podwyższeniem płac, zapowiada jednak poprawki co do niektórych pozycji.

Posel Gros czyni niektóre uwagi co do kategorii urzędników rachunkowych, nie ma jednak zamiaru stawiać żadnych poprawek, wnosi tylko rezolucję, aby sejm polecił komisji budżetowej wziąć pod rozwagę, czy przy podwyższeniu płac urzędników, zatrzymanie tej samej płacy członków wydziału krajowego będzie stosownym.

P. Zybliekiewicz. Komisja nie wdawała się w to, czego jej wydział nie przedkładał, sądziła bowiem, że nie może iść na przekór z administracją, i że tej ostatniej już dla samej karności służyć powinna inicjatywa w sprawach płacy urzędników. Co do podwyższenia płac członków wydziału krajowego, jest to kwestja samodzielna, która do obecnego przedmiotu nie należy. Pan Gross powinien był poruszyć ją w wydziale, którego jest członkiem.

P. Gross oświadcza, że w czasie obrad nad tym przedmiotem był nieobecny i nie brał w nich udziału.

P. hr. Golejewski. Wydział krajowy nie mógł wnosić podwyższenia płac dla siebie samego i musiał to pozostawić dyskrekcji komisji budżetowej.

P. Chrzanowski. Kwestja ta jest w każdym razie oddzielną. Komisja nie miała w tym przedmiocie wniosku, więc się tem nie zajmowała. Zdaniem mojem przedmiot ten traktowanym być musi, jako oddzielny wniosek.

P. Henryk hr. Wodzicki. Zgadza się zupełnie z p. Chrzanowskim. Komisja zrobić tego nie mogła i postąpiła bardzo słusznie, byłoby to bowiem szkodliwym przykładem, gdyby komisje odstępowyły od postawionych wniosków i wносиły dodatkowo jakieś uchwały.

P. Pietruski oddaje najpoehlebniejsze świadectwo urzędnikom wydziału krajowego, ich gorliwości i zdolności. Co do członków wydziału, są oni w innym położeniu, jak urzędnicy. Nie żąda się od nich dowodów kwalifikacji, a przytem zmieniają się dość często. Urzędnicy muszą poświęcać służbie krajowej całe życie. W służbie państwa dla wstępujących do niej są widoki świetniejszej kariery, które to widoki poświęcać muszą, wchodząc do służby krajowej.

Posel Grocholski. Nie jestem przeciw podwyższeniu pensji, ale przeciw zasadzie wypowiedzianej przez poprzedniego mowcę. My nie możemy dać takich widoków jak służba państwowa, i na to nie mamy środka. Ale możemy zachęcić młodzież, aby wstępowała do służby krajowej, dając jej możność spieszniejszego dojścia do wyższej płacy. Dlatego jestem za wszelkimi możebnym podwyższeniem płac najniższych. Prócz tego mowca zastrzega sobie głos co do §. 1.

P. Dunajewski nie zgadza się z p. Grocholskim. Prawda, że sejm nie może zapewnić młodzieży, wstępującej do służby krajowej, wszystkich tych widoków, jakie służba rządowa przedstawia, ale przeciętnie biorąc urzędnik w służbie państwa dochodzi do rangi szóstej, jeżeli pożyje dość długo, — w służbie krajowej można mu dać odpowiednie, a nawet wyższe widoki. Mowca czyni nadto niektóre uwagi co do właściwości nazw niektórych urzędników.

P. dr. Weigel z przyjemnością konstataje, iż Izba nie jest nieprzychylną pro-

jektowi, że owszem komisja poszła dalej jeszcze na tej drodze niż wydział i zupełnie uznanie u sejmu znalazła. Mowca nie zgadza się tylko na gradację kwinkwennjów i zapowiada odpowiednie poprawki.

Po odpowiedzi sprawozdawcy na zarzuty poczynione, przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad pierwszym ustępem §. 1. Ustęp ten brzmi jak następuje:

§. 1. Grono urzędników wydziału krajowego zawierać będzie następujących urzędników:

I. Dwóch radców.

Czterech sekretarzy.

Sześciu konceptistów.

Dwóch adjunktów koncepcyjnych.

Dwóch asystentów.

Wszakże wolno będzie wydziałowi krajowemu jednego lub obydwóch radców zastąpić sekretarzami.

Przy powołaniu osób na posady radców, wolno będzie wydziałowi krajowemu udzielić dyspensy wieku, wymaganego ustępem 1szym §. 3. ustawy służby krajowej.

Liczbę przybrać się mających bezpłatnych aplikantów oznaczy wydział krajowy.

P. Chrzanowski wnosi opuszczenie przedostatniego ustępu, ażeby urzędnikom wydziału nie odejmowano jedną ręką tej nadziei, którą im drugą ręką dajemy, że najwyższe posady otrzymają.

P. Spławiński wnosi także opuszczenie ustępu, upoważniającego wydział krajowy do zastępowania radców sekretarzami.

P. Kowalski wnosi, aby zamiast dwóch adjunktów koncepcyjnych i dwóch asystentów ustanowić czterech adjunktów i oświadcza się za wnioskiem p. Chrzanowskiego, a przeciw wnioskowi Spławińskiego, bo tym sposobem zostawiona będzie wydziałowi krajowemu większa swoboda przy obsadzaniu posad.

P. Zybliekiewicz broni projektu komisji.

P. Wesołowski wnosi, żeby zamiast sześciu konceptistów było trzech konceptistów pierwszej klasy i trzech drugiej klasy.

Izba tej poprawki nie popiera.

Za opuszczeniem przedostatniego ustępu przemawia jeszcze p. Grocholski, wykazując, że nie tamuje to bynajmniej drogi do zamianowania radcą urzędnika, który nie był w służbie krajowej, gdy *veniam aetatis* w razie potrzeby udzieli mu nie wydział, ale sejm.

Za wnioskiem Kowalskiego mówi jeszcze p. Gross, poczem, po obszernem jeszcze przemówieniu p. Pietruskiego i sprawozdawcy, przyjęto ustęp z opuszczeniem przedostatniego punktu. Inne poprawki upadły.

Dalsze punkta etatu przyjmowano po największej części bez rozpraw.

P. Wesołowski wniósł, żeby płaca konceptisty wynosiła 1500 złr. zamiast 1300, a dodatek aktywalny 300 złr. zamiast 250. Poprawki tej nie poparto.

Co do płacy asystentów p. Kowalski wniósł oznaczenie jej na 800 złr. zamiast 700 z dodatkiem aktywalnym 200 zł. zamiast 100 złr., i dodatkiem pięcioletnim 100 złr. zamiast 80 złr.

Poprawka ta wywołała długą dyskusję, w której brali udział przemawiając za jej przyjęciem pp. Weigel, Gniewosz, Gross i Spławiński a przeciw poprawce pp. Grocholski i Zybliekiewicz.

W głosowaniu poprawka ta upadła.

Co do płacy pomocników oddziału technicznego p. Kowalski wniósł oznaczenie jej na 1000 złr. zamiast 900.

P. Gross jako członek wydziału krajowego popiera najusilniej tę poprawkę.

P. Kowalski wnosi nadto, aby pomocników oddziału technicznego nazwać asystentami technicznymi.

P. Chrzanowski oświadcza się za utrzymaniem projektu komisji.

W głosowaniu obie poprawki Kowalskiego utrzymują się, poczem marszałek sejmu o godzinie 3ciej odracza posiedzenie do 6. po południu.

Po przerwie sejm rozpoczął się o godz. wpół do 7 wieczorem.

Reszta etatu sług i urzędników wydziału krajowego przyjęto po długiej i wrzawliwej dyskusji prawie bez zmiany, tylko pensję kontrolora kasy podwyższono na 1,600 złr. zamiast 1,500 projektowanych.

Prawie całą godzinę zajęła sejmowi niesłychanie ważna kwestja woźnych. Pro-

jekt przyznawał im co pięć lat podwyżkę pensji o 30 złr., szło o to, czy woźnemu, który już wysłużył trzy takie kwinkwennja, można dodawać jeszcze po 30 złr. za czwarte, piąte i szóste pięciolecie. Izba była w wielkiej obawie, żeby który z woźnych nie chciał żyć lat matuzalowych, bo w takim razie zbankowałby fundusz krajowy. Była więc dyskusja, zamknięcie jej i otwarcie na nowo, przerwa posiedzenia dla narady komisji, głosowanie, kontrapróba, omal do imiennego głosowania nie przyszło, aż wreszcie sprawa rozstrzygnięta została i to na korzyść woźnych.

Po załatwieniu tego przedmiotu, sekretarz pan Wereszczyński odczytuje bardzo obszerną, szczegółową i wyczerpującą odpowiedź wydziału krajowego na interpelację p. Gniewosza, w której poseł ten zarzucał wydziałowi krajowemu niewykonanie uchwał izby co do zamknięcia rachunkowych i prowadzenia podwójnego gospodarstwa.

Izba wysłuchała tej odpowiedzi z wielką uwagą, poczem p. Gniewosz stawia wniosek naglący, ażeby jego interpelację wraz z odpowiedzią wydziału odesłać do komisji budżetowej z wezwaniem, aby ta komisja ułożyła zasady układania zamknięcia rachunkowych corocznych funduszu krajowego.

Nad nagłością tego wniosku okazała się potrzeba imiennego głosowania. Izba odrzuciła go równością 37 głosów przeciwko 37. Dwaj posłowie pp. Hoppen i Adam ks. Sapięha usunęli się od głosowania.

W końcu, usunawszy z porządku dziennego dla zbyt szczupłego kompletu rozprawę nad pożyczką krajową, sejm przystąpił do obrad nad sprawozdaniem komisji edukacyjnej o projekcie założenia szkoły leśnej. Sprawozdawcą jest Adam ks. Sapięha.

Do wniosków komisji p. Grocholski postawił poprawkę, że profesorowie stali założycieli szkoły nie będą zatwierdzani przez ministerstwo po zamianowaniu przez wydział krajowy, gdyż byłoby to podporządkowaniem autonomicznej władzy pod władzę ministerstwa, lecz że wydział krajowy mianować będzie tych profesorów po porozumieniu się z ministerstwem rolnictwa.

Komisja zgodziła się na tę poprawkę, pomimo że przemawiał przeciw niej p. Kowalski. Popierał ją usilnie p. Pietruski.

Gdy miano przystąpić do głosowania, okazał się brak kompletu. Zawieszono posiedzenie w celu poszukiwania posłów w bufecie, w kasynie i w teatrze, gdy jednak i to się nie powiodło, marszałek zamknął posiedzenie o godz. 9 min. 50 wieczorem.

Następne posiedzenie w sobotę dnia 10 stycznia. Komisja propinacyjna ma się zebrać w poniedziałek, drogowa we czwartek.

## Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 5 stycznia.

Zastępcą prokuratora państwa, do funkcji oskarżyciela publicznego przy sądzie m. deleg. powiatowym w Krakowie, mianowany został konceptista c. k. dyrekcji policji p. Kotasek.

S. p. Ludwik Sternstein Helcel, z kapitału 1000 zł. m. k. — w papierach publicznych w kasie miejskiej złożonego, utworzył wieczystą fundację, od której odsetki każdorocznie w miesiącu grudniu przeznaczył jednemu z podupadłych rzemieślników tutejszych. Obecnie odsetki te wynoszące kwotę 50 zł., sekcja IV rady miasta uchwała z dnia 22 grudnia 1873 r., przeznaczyła Tomaszowi Boguckiemu krawcowi, liczącemu lat 90, i do wręczenia tychże zaprosiła ks. kanonika Górnickiego radcę miejskiego.

Teatr. — W sobotę została powtórzoną „Diana de Lys“, a wczoraj odegrano „Orfeusza w piekle“. O przedstawianiu sztuki pierwszej pisaliśmy już — dodać tylko możemy, że pod względem całości wypadła sobotnia jej reprezentacja lepiej niż pierwsza; jedynie reparacja schodów w ciągu sztuki była nie na miejscu.

„Orfeusz“ jednak na usunięciu się pani Bauman, która grywała Kupidyna, stracił bardzo dużo, a opery u nas przecież niezbyt wiele dostracenia mają. Panna Cwiklińska była tą razą więcej przy głosie, a pani Siennickiej z menueta na balu u Plutona — który mówiąc nawiasem nie o wiele lepiej się udał niż wczoraj-



